

(Il Tempo - F.Biafora) Dwa tygodnie zgrupowania, które już minęły, posłużyły Fonsece do dojrzania poważnej decyzji w sprawie przyszłości Romy: Florenzi musi zostać. Portugalski trener docenia zaangażowanie i jakość gracza z numerem 24 Giallorossich i poprosił kierownictwo i nieocenie żadnym ofert w sprawie jego sprzedaży. Agent rzymskiego skrzydłowego, po tym jak rozmawiał z Petrachim, wybrał się do kilku europejskich klubów, które jednak zatrzymały się na zwyczajnych sondażach, bez przedstawienia jakichkolwiek konkretnych propozycji.

Florenzi, który założył opaskę kapitana odziedziczoną po De Rossim, zawsze wyrażał wolę pozostania w stolicy Włoch i prawdopodobnie owe jego pragnienie zostanie odwzajemnione dzięki stanowisku Fonseci. 28-latek zmagając się z wieloma problemami z kolanem, które teraz odpowiada bardzo dobrze i wiele razy znajdował się w ostatnich dwunastu miesiącach w oku cyklonu, zaczynając od podziału z kibicami po odnowieniu kontraktu, aż do słów użytych na pożegnalnej konferencji Tottiego, z którym zostało wszystko wyjaśnione w dniach następnych: były kapitan Romy nie chciał w żaden sposób wywyższać Pellegriniego, aby zaatakować Florenziego. Kolejnym krokiem gracza z rocznika 1991 jest znalezienie właściwej pozycji taktycznej u nowego trenera, który wystawił go w pierwszych dwóch sparingach na pozycji wysoko ustawionego lewoskrzydłowego. Agent Florenziego próbował potem sprowadzić do ekipy Giallorossich Suso, trafiając jednak na ścianę ze strony Milanu, który nie zamierza zaakceptować wymiany na Schicka, jak i z Romy, które nie otworzyła się na możliwość pozbycia się Fazio, z którym porozmawia prawdopodobnie o rozłożeniu wynagrodzenia z ostatniego roku kontraktu.

Kolejnym graczem, który powinien zostać w Trigorii jest Zaniolo, którego przedłużenie umowy zostanie omówione po zakończeniu mercato: zamiarem Petrachiego jest jej przedłużenie do 2024 roku z zarobkami 1,8 mln za sezon. Dyrektor sportowy będzie prowadził negocjacje, aby znaleźć zastępcę Dzeko (kieruje się do Interu), wiedząc dobrze, że ciężko będzie dopiąć marzenie z Higuainem, na którego naciska cały czas Juventus by przekonać go do zaakceptowania transferu. W przypadku Rafaela Leao trzeba się mierzyć z konkurencją Interu, Milanu i kilku klubów angielskich. W obronie oddała się coraz bardziej Alderweireld: Tottenham podniesie jego cenę do 45 mln euro gdy tylko wygaśnie klauzula, ustalona na 28 mln. Na skrzydło były dyskusje o Deulofeu, ale Watford go nie sprzeda.

Jeśli chodzi o sprzedaż Defrel zbliża się mocno do Cagliari, w Portugalii krąży wieść o zainteresowaniu Benfici Olsenem, z kolei Fonseca chce ocenić Fuzato, którego chce wypożyczyć wiele klubów. Ustalono sprzedaż dwóch młodych: Cargnelutti trafił do Modeny, Cangiano do Bologni za 1,5 mln euro, z Romą, która zatrzyma 30% z przyszłej sprzedaży, bez prawa do odkupu.

Autor: abruzzo